

**Sygn. akt II Ca 264/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak (spr.)
Sędziowie:	SSO Zbigniew Ciechanowicz SSR del. Katarzyna Longa
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 listopada 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **M. T.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 3 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 632/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki M. T. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim na rzecz adwokata K. D. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt II Ca 264/13**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2012 roku sprawy z powództwa M. T. przeciwko (...) Spółka Akcyjna w S. o zapłatę - oddalił powództwo w części co do kwoty 10 000zł, w pozostałej części umarzył postępowanie; przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim na rzecz

adwokata K. D. kwotę 2 952 zł w tym podatek VAT w wysokości 552zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce M. T.; odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny:

W dniu 16.12.2010 r. około godz. 12.00 na drodze wojewódzkiej nr (...) pomiędzy miejscowościami P. - R., około 500 m przed miejscowością R., samochód ciężarowy marki R. o nr rej. (...) jadąc po oblodzonej nawierzchni, wpadł w poślizg i uderzył w tył samochodu osobowego marki Ł. W. o nr rej. (...), stanowiący własność powódki. W samochodzie powódki wskutek uderzenia powstały m.in. następujące uszkodzenia: wyrwana i zgnieciona tylna kłapa z zawiasami, uszkodzony tylny bok samochodu, obydwie tylne lampy zespolone, uszkodzony tylny zderzak, silnik tylnej wycieraczki, wgnieciona tylna karoseria.

Kierujący samochodem R. o nr rej. (...) ubezpieczony był w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.. Ubezpieczony uznał swoją winę i okazał umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC wystawioną przez pozwaną

W dniu 21.12.2010 r. powódka wysłała do pozwanego ubezpieczyciela pismo, w którym zgłosiła szkodę, opisała szczegółowo przebieg zdarzenia i przedstawiła propozycję ugodowego zakończenia sprawy poprzez wypłatę przez pozwanego kwoty 2500 złotych, jednakże bez sporządzania rachunków i naprawę we własnym zakresie.

Pismem z dnia 23 lutego 2011 r. wysłała do pozwanego listem poleconym ponowne wezwanie do likwidacji szkody. W wezwaniu powódka podniosła, że od dnia zgłoszenia szkody upłynęło 60 dni, a pozwany nawet nie ustosunkował się do pism poszkodowanej powódki wysyłanych uprzednio w sprawie likwidacji szkody zgłoszonej w dniu 21.12.2010 roku. Jednocześnie powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 2.500 zł na poczet naprawy szkód wyrządzonych przez sprawcę, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Całość naprawy powódka wstępnie wyceniła na kwotę 3500-4.000 złotych.

Pismem z dnia 25.03.2011 roku powódka wysłała do pozwanego ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty.

W związku ze zgłoszeniem szkody pozwana wszczęła i przeprowadziła postępowanie likwidacyjne. W toku tego postępowania pozwana ustaliła, iż koszty przywrócenia pojazdu powódki do stanu sprzed kolizji znacznie przewyższają wartość jej pojazdu, a zatem naprawa pojazdu powódki była ekonomicznie nieuzasadniona, a szkoda została zakwalifikowana jako tzw. „szkoda całkowita”. Z uwagi na fakt, iż wartość pojazdu powódki w stanie nieuszkodzonym został określona na 5.100 zł, a wartość jego pozostałości na kwotę 1.100 zł, pozwana pismem z dnia 21 kwietnia 2011r., poinformowała powódkę o przyznaniu bezspornej kwoty odszkodowania w wysokości 4.000 zł, stanowiących różnicę pomiędzy wartością pojazdu powódki w stanie nieuszkodzonym, a wartością pozostałości. Pozwana poinformowała jednocześnie powódkę, iż wypłata w/w sumy nastąpi niezwłocznie po przedstawieniu dowodu własności pojazdu, jak np. kopia dowodu rejestracyjnego pojazdu lub kopia karty pojazdu, na podstawie których pozwana mogłaby ustalić osobę uprawnioną do odbioru odszkodowania oraz wskazania numeru konta bankowego na które miało by zostać przelane odszkodowanie.

Powódka pismem z dnia 29 kwietnia 2011 r. wskazała pozwanej, że jej pismo z dnia 21 kwietnia 2011r. było to pierwsze pismo pozwanego wysłane do powódki, zaś od dnia zdarzenia minęło 127 dni. Poinformowała również pozwaną iż nie interesują ją żądania pozwanej i nie zamierza przedstawiać żadnych dokumentów.

W odpowiedzi na powyższe, pozwana pismem z dnia 12 maja 2011r., przeprosiła powódkę za opóźnienie w rozpoczęciu procesu likwidacji szkody, oraz ponownie poinformowała powódkę, iż wypłata kwoty 4.000 zł tytułem odszkodowania będzie możliwa, niezwłocznie po przedstawieniu przez powódkę dokumentu, na podstawie którego będzie można ustalić osobę uprawnioną do odbioru odszkodowania oraz po wskazaniu numeru konta bankowego na który w/w odszkodowanie miałyby zostać przelane.

Mimo wezwań pozwanej powódka nie przedstawiła w dalszym ciągu dokumentu pozwalającego na ustalenie osoby uprawnionej do odbioru odszkodowania Pozwem z dnia 15 czerwca 2011r. M. T. wniosła do Sądu Rejonowego w

Stargardzie Szczecińskim pozew o zapłatę kwoty 14.000 zł na którą składały się kwoty 4.000 zł tytułem odszkodowania oraz 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za przewlekły proces likwidacji szkody. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I C 343/11/M.

Podczas rozprawy w dniu 26.09.2011r., pozwana zaproponowała powódce zawarcie ugody na kwotę 4.000 zł tytułem odszkodowania, uzależniając jednocześnie zapłatę powyższej kwoty od uprzedniego okazania dokumentu pozwalającego ustalić osobę uprawnioną do odbioru odszkodowania. Powódka nie wyraziła zgody na okazanie takiego dokumentu i nie wyraziła zgody na zawarcie ugody. Następnie pismem datowanym na dzień 21 listopada 2011r, powódka wycofała pozew.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym powództwo okazało się całkowicie niezasadne.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż początkowo powódka w sprawie wносиła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej zarówno odszkodowania, jak i zadośćuczynienia. W dniu 19 listopada 2012r. powódka cofnęła jednak powództwo w zakresie odszkodowania, na co strona pozwana wyraziła zgodę. Nadto w piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2012 roku powódka ograniczyła żądanie z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 10.000 zł. Wobec faktu, że powództwo w zakresie odszkodowania oraz w zakresie żądania części kwoty z tytułu zadośćuczynienia zostało skutecznie cofnięte, postępowanie w tym zakresie należało umorzyć, o czym orzeczono jak w punkcie II sentencji.

W pozostałym zakresie - zadośćuczynienia - podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i § 4 k.c. Sąd Rejonowy podkreślił, iż przesłanką powstania po stronie zakładu ubezpieczeń obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę. Na gruncie niniejszego procesu odpowiedzialnym za ewentualne szkody bądź krzywdy wyrządzone powódce był właściciel samochodu ciężarowego marki R. o nr rej. (...) który uderzył w samochód marki Ł. W. o nr rej. (...), stanowiący własność powódki, który to właściciel był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Sąd Rejonowy podkreślił, iż w rozpoznawanej sprawie powódka domagała się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia powstałe wskutek nieprzestrzegania przez pozwanego przepisów ustawowych. Powódka wskazała, że pozwana nie wszczęła w ustawowym terminie postępowania likwidacyjnego uniemożliwiając jej tym samym zlikwidowanie szkody, a co za tym idzie poruszanie się przez nią jej własnym samochodem. Powódka została zmuszona do chodzenia pieszo i korzystania z zatłoczonych autobusów (...) co przy charakterze schorzeń powódki miało bardzo negatywny wpływ na stan fizyczny i psychiczny powódki.

Zdaniem Sądu I instancji powódka nie wskazała jednak jakiej konkretnie krzywdy i cierpienia doznała.

Co do zasady chodzenie piechotą i korzystanie z zatłoczonych autobusów (...) (czego powódka de facto w ogóle nie wykazała), może być uznane za pogorszenie sytuacji w porównaniu do przemieszczania się własnym samochodem, jednakże obiektywnie nie stanowi sytuacji warunkującej pokrzywdzenie i cierpienia. Jak już wyżej wskazano powódka nie wykazała jednak od strony subiektywnej na czym konkretnie jej cierpienia polegały. Samo takie sformułowanie przejawów pokrzywdzenia nie mieściło się zdaniem Sądu Rejonowego w dyspozycji wskazanych przepisów. Przepisy stanowiące o możliwości zadośćuczynienia dotyczą bowiem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia.

Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę, że konieczność obywatela się bez własnego środka transportu wcale nie była dla powódki taka uciążliwa, skoro - mimo gotowości pozwanej do ugodowego zakończenia sporu i wypłaty odszkodowania - nie zgodziła się okazać wymaganego przez pozwaną dokumentu, przez co do chwili obecnej odszkodowanie nie zostało jej wypłacone.

Zdaniem Sądu Rejonowego powódka nie wykazała zaistnienia jakichkolwiek krzywd i cierpienia spowodowanych zachowaniem pozwanej, a jedynie przedstawiła okoliczności z których krzywdy te miały wynikać. Należało zatem stwierdzić, że brak było przesłanek stanowiących podstawę do przyznania powódce żądanego zadośćuczynienia. W związku z powyższym powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając rozstrzygnięcie w pkt II i wnosząc o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i orzeczenie zadośćuczynienia na rzecz M. T. w kwocie 10.000,00 zł, ewentualnie
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania,
- 3) zasądzenie kosztów zastępstwa advokackiego tytułem pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, w całości nieopłaconych.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła:

1. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych Sądu przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia:

- polegający na uznaniu, że powódka nie wykazała krzywdy i cierpień uzasadniających wypłatę zadośćuczynienia pomimo, iż powódka złożyła szczegółowe zeznania w których opisała krzywdy i cierpienia których doznała wskutek niemożności korzystania z samochodu,
- polegający na uznaniu, że uszczerbek na zdrowiu powódki oraz towarzyszące temu ujemne przeżycia nie pozostają w związku przyczynowym z zachowaniem strony pozwanej mimo, iż pozwana nigdy nie wypłaciła powódce odszkodowania z tytułu likwidacji szkody.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku dokonanie błędnej wykładni przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez uznanie, że w przedmiotowej sprawie powódka nie doznała szkody niematerialnej (krzywdy).

3. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie przyczyn, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom powódki w zakresie w jakim opisała doznane krzywdy.

W uzasadnieniu apelująca podkreśliła, iż w świetle obowiązujących powyższych przepisów pozwany winien był wypłacić powódce dochodzoną przez nią kwotę odszkodowania w wysokości 4.000,00 zł w nieprzekraczalnym terminie 30 dni. Wynika to z faktu, że kwota ta jest kwotą bezsporną. Dlatego też zachowanie pozwanej polegające na wydaniu decyzji o przyznaniu odszkodowania dopiero po 127 dniach jest wyraźnym naruszeniem przepisów ustaw, a także ewidentnym działaniem na niekorzyść powódki. Nadmienić należy, że powódka przez cały czas dążyła do polubownego rozwiązania sporu i rozpatrzenia szkody z dnia 16 grudnia 2010 r. Autor apelacji podkreślał, iż powódka, co wielokrotnie było podnoszone, nie posiada żadnych zasobów finansowy, jest też osobą ciężko chorą, podobnie jak jej mąż C. T.. Dwójka uczących się dzieci pozostaje w całości na utrzymaniu powódki i jej męża. Małżonkowie utrzymują się ze świadczenia rentowego jakie przysługuje mężowi powódki. Kwota tego świadczenia to około 2.040,00 zł. M. T. podobnie jak jej mąż w związku z dolegliwościami chorobowymi muszą codziennie korzystać z posiadanego przez nich samochodu. Pozbawienie ich tejże możliwości skutkowało dolegliwościami zdrowotnymi. Nadmienić w tym miejscu należy, że małżonkowie mieszkają we wsi C. położonej kilkanaście kilometrów od P.. Konieczność codziennych dojazdów do innych miejscowości, a związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb rodziny, spowodowało znaczne pogorszenie stanu zdrowia powódki i jej męża. Małżonkowie, aby gdziekolwiek dojechać najpierw musieli przebyć znaczną odległość na pieszo a następnie kontynuować podróż (...)em. Przedłużanie się takiej sytuacji spowodowało u powódki frustrację, nerwicę, bezsenność, a także ogólne fizyczne pogorszenie się stanu zdrowia powódki. Apelująca dalej podkreślała, iż zmuszona została do korzystania z środków komunikacji zbiorowej na skutek nieprzestrzegania przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Takie postępowania strony pozwanej wywołuje szkodę i ujemne doznania po stronie powodowej. W związku z tym wyrządzanie krzywd klientom winno skutkować

obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia. Niezrozumiałym jest dla powódki, iż Sąd uznał, że powódka nie wykazała poniesionej szkody. Szkodą dla powódki jest fakt korzystania z komunikacji zbiorowej w sytuacji licznych chorób, kiedy została pozbawiona samochodu z winy strony pozwanej. Wskazać w tym miejscu należy, że powstała u powódki szkoda pozostaje w związku przyczynowym z bezprawnym zachowaniem pozwanej. Co więcej jest ono normalnym następstwem takiegoż zachowania. Wobec czego żądanie powódki w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest w pełni zasadne.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki w całości; zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd I instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy.

Przechodząc do analizy zarzutów apelacji wskazać należy, iż powódka zakwestionowała ustalenia Sądu I Instancji, a w ich następstwie przepisy prawa materialnego 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zgodnie jednak z zrekonstruowaną na ich podstawie normą prawną zadośćuczynienie za doznaną krzywdę może być przyznane osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Żadnej takiej okoliczności powódka nie udowodniła. Twierdziła ona, że doznała krzywdy, jednak nie wskazywała z którym skutkiem wymienionym w powyższych przepisach łączy obowiązek wypłaty zadośćuczynienia. Powódka nie wykazała, aby cierpienia psychiczne na które się powołuje na skutek braku likwidacji szkody przez pozwanego doprowadziły do rozstroju jej zdrowia czy uszkodzenia ciała. Wskazać także trzeba, że powołane wyżej przepisy nie stanowią samodzielnej podstawy odpowiedzialności zobowiązanego i wymagają wcześniejszego ustalenia źródła tego zobowiązania.

Pamiętać należy, że przesłanką powstania po stronie zakładu ubezpieczeń obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę (art 822 kc). Zatem warunkiem odpowiedzialności pozwanego za ewentualne krzywdy wyrządzone powódce było, aby odpowiedzialność ta spoczywała na właścicielu samochodu ciężarowego marki R. o nr rej. (...), który uderzył w samochód marki Ł. W. o nr rej. (...), stanowiący własność powódki. Skoro powódka nie wykazała, aby ubezpieczony z tytułu OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń ponosił odpowiedzialność za jej krzywdę, brak było postaw do przypisania jej pozwanej.

Powódka akcentowała, że doznana przez nią krzywda i cierpienia powstały wskutek nieprzestrzegania przez pozwanego przepisów ustawowych dotyczących zasad likwidacji szkody. Sposób uzasadnienia żądania oraz jego charakter można zatem rozważać w kontekście ewentualnego naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych, jednak powódka nie wskazała, które z jej dóbr osobistych zostało naruszone. Powódka nie zarzuciła także w apelacji naruszenia przepisów art 23 kc, art 24 kc oraz art 448 kc.

Dla wyczerpania rozważań Sąd Okręgowy wskazuje, że nie sposób uznać opóźnienia w procesie likwidacji szkody za zamach na dobra osobiste powódki. Brak tutaj adekwatnego związku przyczynowego między zaniechaniem terminowej wypłaty odszkodowania, a powstaniem "strat moralnych" po stronie powódki, a także wykazania samej krzywdy. Podkreślić należy, że w przypadku zwłoki dłużnika w wykonaniu zobowiązania wierzycielowi przysługują środki prawne do przymusowego dochodzenia swoich należności, w tym odsetki za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania.

Dostrzegając oczywiście niekomfortową sytuację w jakiej znalazła się powódka podkreślić należy, że ochrona dóbr osobistych ma charakter zobiektywizowany. Naruszenie dobra osobistego rozpatrywać należy tylko w granicach przeciętnych ocen społecznych, a nie indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony Zdaniem Sądu

Okręgowego konieczność chodzenia pieszo bądź korzystania z komunikacji publicznej obiektywnie nie stanowi samo w sobie zdarzenia powodującego krzywdę psychiczną. Jeżeli jednak ją powodowało, to na stronie powodowej spoczywał obowiązek wskazania i udowodnienia w czym ta krzywda psychiczna się przejawiała. O ile krzywda związana np. ze stratą bliskiej osoby jest obiektywnie oczywista, to już ta związana z koniecznością chodzenia lub korzystania z autobusów (...) musi zostać udowodniona. Na stronie powodowej spoczywał zatem obowiązek wykazania psychofizycznych następstw zdarzeń, które zdaniem powódki rodziły obowiązek odszkodowawczy, czego nie uczyniła. Podkreślić należy, że same zeznania powódki w tej mierze musiały zostać uznane za niewystarczające, a zarzut dotyczący ustaleń faktycznych Sądu chybiony.

Zdaniem Sądu Odwoławczego słusznie konstatawał Sąd I instancji, iż powódka nie wykazała przesłanek aktualizujących odpowiedzialność pozwanego z art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Również zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc uznać należy za bezzasadny. Sąd Rejonowy nie uchybiając wyżej przytoczonemu przepisowi w sposób odpowiedni uzasadnił swoje rozstrzygnięcie. Warto podkreślić, iż naruszenie przepisu określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. (vide: wyrok SA w Łodzi ACa 1075/12 z dnia 24.01.2013 r. ) Powyższy wywód okazuje się o tyle istotny, że również w swoich zeznaniach powódka nie wskazywała na rodzaj krzywdy psychicznej (jednostkę chorobową), która wiązała się z bezprawnym zachowaniem pozwanego.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 385 kpc należało orzec jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 kpc oraz w oparciu o § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( Dz. U. z 2002 r. nr 163 poz. 1349). Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu powódka zobowiązana jest ponieść koszty zainicjowanego postępowania odwoławczego wobec nieuwzględnienia jej apelacji. Powódka decydując się na takie postępowanie i generując z tego tytułu koszty po stronie pozwanego musi liczyć z koniecznością ich poniesienia.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu znalazło swoje oparcie w treści § 15 przywołanego wyżej rozporządzenia.